



Cieszyn 2017



Szanowni Państwo!

Konstytucja 3 Maja, której dzień uchwalenia obchodzimy co roku, funkcjonowała zaledwie 14 miesięcy, a jednak trwalej niż inne wiekowe dokumenty zapisała się w tradycji Polaków. Przyczyna tego tkwi w jej duchowym wymiarze, odzwierciedlającym wyjątkową cechę naszego narodu, jaką jest umiłowanie wolności. Nie bez znaczenia dla powstania tego symbolu walki o niepodległość, jaką jest druga na świecie konstytucja, były dramatyczne okoliczności historyczne, z których Polacy wynieśli bolesną lekcję. Ona przypomina nam, że szczęścia Ojczyzny nie można szukać poza jej granicami. Ono rodzi się wtedy, gdy nie szukamy swojego interesu, gdy potrafimy słuchać innych i gdy z szacunkiem patrzymy na Dom naszych matek i ojców.

Życzę więc nam wszystkim, abyśmy z życzliwością patrzyli na naszych domowników i sąsiadów, abyśmy chętnie nieśli pomoc potrzebującym i przeżywali radość z osiągniętymi sukcesy. Życzę nam, abyśmy dumnie i roztropnie myśleli o naszej historii, a także wytrwale budowali pomyślność kolejnych pokoleń Polaków.

Ryszard Macura
Burmistrz Cieszyna



Inicjator cieszyńskich lekcji śpiewania patriotycznego:
Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego

Opracowanie graficzne, wybór tekstów:

Zbigniew Cichomski
zbigniewcichomski@gmail.com

Skład komputerowy:

Mariusz Siedlok
mariusz@drukarnia-interfon.pl

Druk: INTERFON Spółka z o.o.
43-400 Cieszyn, ul. Olszaka 5
tel. 33 8510 543, fax 8511 643
drukarnia-interfon@home.pl

Druk publikacji sfinansowany przez
Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego



Patronat medialny:



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Szanowni Państwo,

to już nasza XI Lekcja śpiewania, szóste nasze majowe spotkanie i wspólne świętowanie uchwalenia pierwszej polskiej Ustawy Zasadniczej. Z radością podtrzymujemy pielęgnowaną przez pokolenia pamięć o Konstytucji 3 Maja, jako wydarzeniu mającym istotny wpływ na ukształtowanie losów narodu polskiego.

Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie, po amerykańskiej spisana, nowoczesną konstytucją. Jej głównym założeniem było zlikwidowanie wad systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów opartego na wolnej elekcji i demokracji szlacheckiej. Konstytucja zmieniała ustrój państwa na monarchię dziedziczną, ograniczała znacząco demokrację szlachecką odbierając prawo głosu i decyzji w sprawach państwa szlachcie nieposiadającej ziemi, wprowadzała trójpodział władzy, polityczne zrównanie mieszczan i szlachty, stawiała chłopów pod ochronę państwa oraz znosiła liberum veto. Wartości zawarte w konstytucji miały wartość ponadczasową i stały się fundamentem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Szanowni Państwo, świętując dzień 3 Maja wyrażamy dumę z naszych przodków, którzy swoją pracą, zaangażowaniem i poświęceniem spowodowali, że w sercach i umysłach Polaków nigdy nie zgasła iskra wolności i niepodległości. Na wolne, silne, nowoczesne i sprawiedliwe państwo nasi Ojcowie czekali wiele lat. Czekali, aktywnie uczestnicząc w dziejowych wydarzeniach i przelewając krew w powstaniach, zrywach narodowych i wojnach. Dzięki ich poświęceniu, nam współczesnym dane jest żyć w ojczyźnie o jaką walczyli twórcy Konstytucji 3 Maja i następne pokolenia.

Szanowni Państwo, pamięć o Konstytucji 3 Maja i jej twórcach postrzegać należy jako moralny i patriotyczny obowiązek każdego Polaka. My mieszkańcy Cieszyna obowiązek ten wypełniamy w tradycyjnie przyjęty przez nas sposób... śpiewając pieśni legionowe, wojskowe, pieśni patriotyczne i biesiadne piosenki.

**Niech Majowa Jutrzenka zagości w sercach
wszystkich uczestników XI Lekcji śpiewania**

za Stowarzyszenie
Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego
Janina Cichomska



Prowadzenie koncertu: Rudolf Moliński, Grzegorz Widera

Aranżacja i akompaniament: Bogusław Haręża

Na scenie wystąpią: Aktorzy Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie, Chór Wyższobramski, uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 7, Mieszkańcy Miasta

Szanowni Państwo,
apelujemy o wsparcie kolejnych lekcji śpiewania poprzez wpłaty na konto stowarzyszenia. Za każdą wpłatę i wsparcie wspólnego świętowania będziemy bardzo wdzięczni.

Stowarzyszenie Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego
Nr konta: 98 8113 0007 2001 0051 1610 0001

TRZECI MAJ – WITAJ MAJOWA JUTRZENKO

Słowa: Rajnold Suchodolski

Muzyka: muzyka ludowa, autor nieznany

Witaj majowa jutrenko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.

Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj.

Witaj dniu trzeciego maja,
który wolność nam zwiastujesz.
Pierzchła już ciemieżców zgraja.
Polsko, dzisiaj tryumfujesz!

Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj.

Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,
A wtem trzeci maj zabłysnął -
I nasza Polska powstała.

Witaj maj, piękny maj,
Wiwat wielki Kołłątaj!

Ale chytróści gadzina
Młot swój na nas gotowała,
Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zalała.

Chociaż kwitł piękny maj,
Rozszarpano biedny kraj.

Wtenczas Polak z łzą na oku
Smutkiem powłókł blade lice
Trzeciego maja co roku
Wspominał lubą rocznicę.

I wzdychał: Boże daj,
By zabłysnął trzeci maj!

Na ustroniu jest ruina,
W której Polak pamięć chował,
Tam za czasów Konstantyna
Szpieg na nasze łzy czatował.[1]

I gdy wszedł trzeci maj
Kajdanami brzęczał kraj.

W piersiach rozpacz uwieczona
W listopadzie wstrząsła serce,
Wstaje Polska z grobów łona,
Pierzchają dumni morderce.

Błysnął znów trzeci maj
I już wolny błogi kraj!

Próżno, próżno, Mikołaju
Z paszcz ognistych w piersi godzisz,
Próżno rząd wolnego kraju
Nową przysięgą uwodzisz.

To nasz śpiew: wiwat maj!
Niech przepadnie Mikołaj!

O zorzo trzeciego maja!
My z twoimi promieniami
Przez armaty Mikołaja
Idziem w Litwę z bagnetami.

Wrogu, precz! Witaj maj
Polski i litewski kraj!

23 kwietnia 1831, Kałuszyn

POLONEZ TRZECIEGO MAJA

Słowa: Franciszek Dionizy Kniaźnin

Muzyka: Aleksander Rodowski

Zgoda Sejmu to sprawiła,
Że nam wolność przywróciła,
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany,
Niechaj żyje król kochany!

Taka jest narodu wola,
Za swych braci i za króla,
Obywatel każdy, wszędzie,
Życie swojełożyć będzie.
Wiwat Sejm i Naród cały,

Dziś nam nieba żywot dały;
Wiwat krzyczcie wszystkie stany,
Niechaj żyje król kochany!
Nuż w żupany, nuż w kontusze,

Bo chcąc dobrym być rodakiem,
Nie dość jest mieć polską duszę,
Lecz się trzeba rozstać z frakiem.
Obcych krajów precz zwyczaję,

Fraki precz na tychże czele;
Wąs na twarzy niech zostaje,
Bierzmy pasy, karabele.
Nuż w kontusze, nuż w żupany,

Obcym strojem wzgardź rodaku;
Ten, co gromił Bisurmany,
Nie wystąpił w Wiedniu w fraku.

Niechaj się kto chce obrusza,
Niech się śmieje z mej figury,
Młodszy fraczek od kontusza,
Starsze wąsy od fryzury.





PŁYNIE WISŁA PŁYNIE

Słowa: Edmund Wasilewski

Muzyka: Kazimierz Hoffman

Płynie Wisła płynie
Po polskiej krainie; (bis)
Zobaczyła Kraków,
Pewno go nie minie. bis.

Zobaczyła Kraków,
Wnet go pokochała, (bis)
A w dowód miłości
Wstęgą opasała bis.

Nad moją kolebką
Matka się schylała, (bis)
I po polsku pacierz
Mówić nauczała. bis.

„Ojcze nasz“ i „Zdrowaś“
I Skład Apostolski, (bis)
Przy tem, bym miłował
Biedny naród polski. bis.

Bo ten naród polski
Ma ten urok w sobie (bis)
Kto go raz pokochał,
Nie zapomni w grobie. bis.

Płynie Wisła, płynie
Po polskiej krainie, (bis)
A dopóki płynie
Polska nie zaginie.

PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

Słowa: Wincenty Pol

Muzyka: Józef Sierosławski

Piękna nasza Polska cała,
Piękna, żyzna i wspaniała,
Wiele krain, wiele ludów,
Wiele stolic, wiele cudów,
Lecz najmiłsze i najzdrowsze
Przecież, człeku, jest Mazowsze.

Bo gdzie takie cudne stroje
I śpiewanki, i dziewoje?
Kto w podkówki tak wykrzesze?
Komu miłe tak pielesze,
Jak ojczyste Mazurowi?
Niechaj cała Polska powie!

Poza Niemnem puszcza sroga,
A na Rusi błotna droga,
Góral zbyt podkasały,
A Odraki lud zniemczały;
A więc nasza, nasza góra,
Nie masz w świecie nad Mazura!

Mówią, że tam na Podolu
Rośnie żyto bez kąkolu;
Ale u nas dary boże
Płyną Wisłą aż za morze,
Przyśpiewują se flisaki,
A grosz ma człek jaki taki.

Gdzieś za światem Dniepr tam płynie,
Sławne konie w Ukrainie;
Ale kto, jak Mazur właśnie,
Wioząc z konia biczem trzaśnie!
Kiedy jedzie do Warszagi,
Mówią wszyscy: Mazur tęgi!

Tęgi Mazur wej w pokój!
Lecz się przyda i do boju,
Znane w Polsce kosyniery,
I do boju Mazur szczery.
Gdy do kosy się przyłoży
Tnie Moskale jak gniew Boży.

Dana, dana, dana, dana,
Za Ojczyznę miła rana!
Prędej zginą rzeki, góry,
Niżli Polska i Mazury!
Bies cię porwie, Mikołaju
A swoboda będzie w kraju.

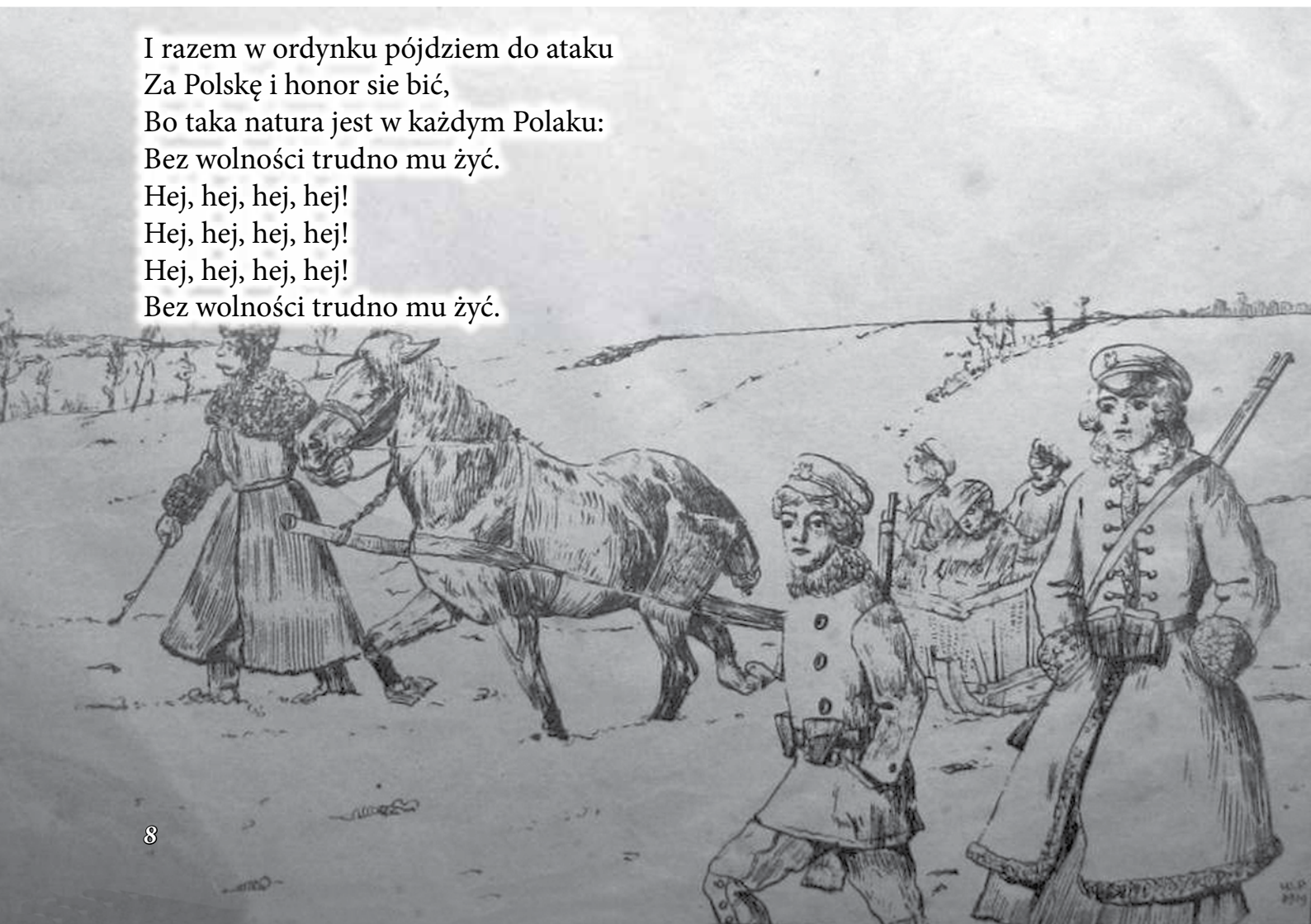
PIEŚŃ POWSTAŃCÓW

1863 ROKU

Gdy trąbki bojowej rozlegną się surmy
I wokół rozebrzmi już broń,
W tę ciemną noc czarną, a nawet pochmurną
Ułani znów siadą na koń.
Hej, hej, hej, hej!
Hej, hej, hej, hej!
Hej, hej, hej, hej!
Ułani znów siadą na koń.

Towarzysz popręgi przyciągnie o krzynę,
Przyjaźnie uściśnie ci dłoń,
Skinieniem pożegnasz kochaną dziewczynę,
Roztańczy się pod tobą koń.
Hej, hej, hej, hej!
Hej, hej, hej, hej!
Hej, hej, hej, hej!
Roztańczy się pod tobą koń.

I razem w ordynku pójdziem do ataku
Za Polskę i honor się bić,
Bo taka natura jest w każdym Polaku:
Bez wolności trudno mu żyć.
Hej, hej, hej, hej!
Hej, hej, hej, hej!
Hej, hej, hej, hej!
Bez wolności trudno mu żyć.



POBÓR NA DZIEWCZĘTA

Słowa: Rozmiar Soter-Rozbicki

Hej, panienki posłuchajcie, raz, dwa, trzy,
I gazety przeczytajcie, raz, dwa, trzy,
Są tam wesołe nowinki, będzie pobór na dziewczynki, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Najpiękniejsze z okolicy, raz, dwa, trzy,
Przeznaczają do konnicy, raz, dwa, trzy,
A która nie ma ochoty, to ja wezmą do piechoty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Pułk najpierwszy z warszawianek, raz, dwa, trzy,
Ma się nazywać pułk ułanek, raz, dwa, trzy,
Wielkie wezmą do dragonów, stare panny do furgonów, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Tłuste grube i pękate, raz, dwa, trzy,
Powsadzają na armatę, raz, dwa, trzy,
A gdzie będą twierdze puste, wsadzimy żydówki tłuste, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Do sztandarów zakonniczek, raz, dwa, trzy,
A do szturmów baletniczek, raz dwa trzy,
Szwaczki zostaną w rezerwie, gdy się którejś co rozerwie, raz, dwa,.....

Te, co pięknie wyśpiewują, raz, dwa, trzy,
Na trębaczach się promują, raz, dwa, trzy,
A co ciągle wykrzykują, do dobośzy ich zwerbują, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Która panna urodziwa, raz, dwa, trzy,
Będzie w wojsku dość szczęśliwa, raz, dwa, trzy,
Weźmie szlify, akselbanty, tak jak mają adiutanty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Wygadane porucznikiem, raz, dwa, trzy,
Wykształcone - pułkownikiem, raz, dwa, trzy,
Gdy będzie chłopców kochała, dojdzie stopnia generała, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Gdy bernardyn się dowiedział, raz dwa, trzy,
Już w klasztorze nie wysiedział raz, dwa, trzy,
I wybrał się z takim planem, by mógł zostać kapelanem, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

PRZYBYLI UŁANI

POD OKIENKO

Słowa: Feliks Gwiżdż

Muzyka: autor nieznany, melodia ludowa

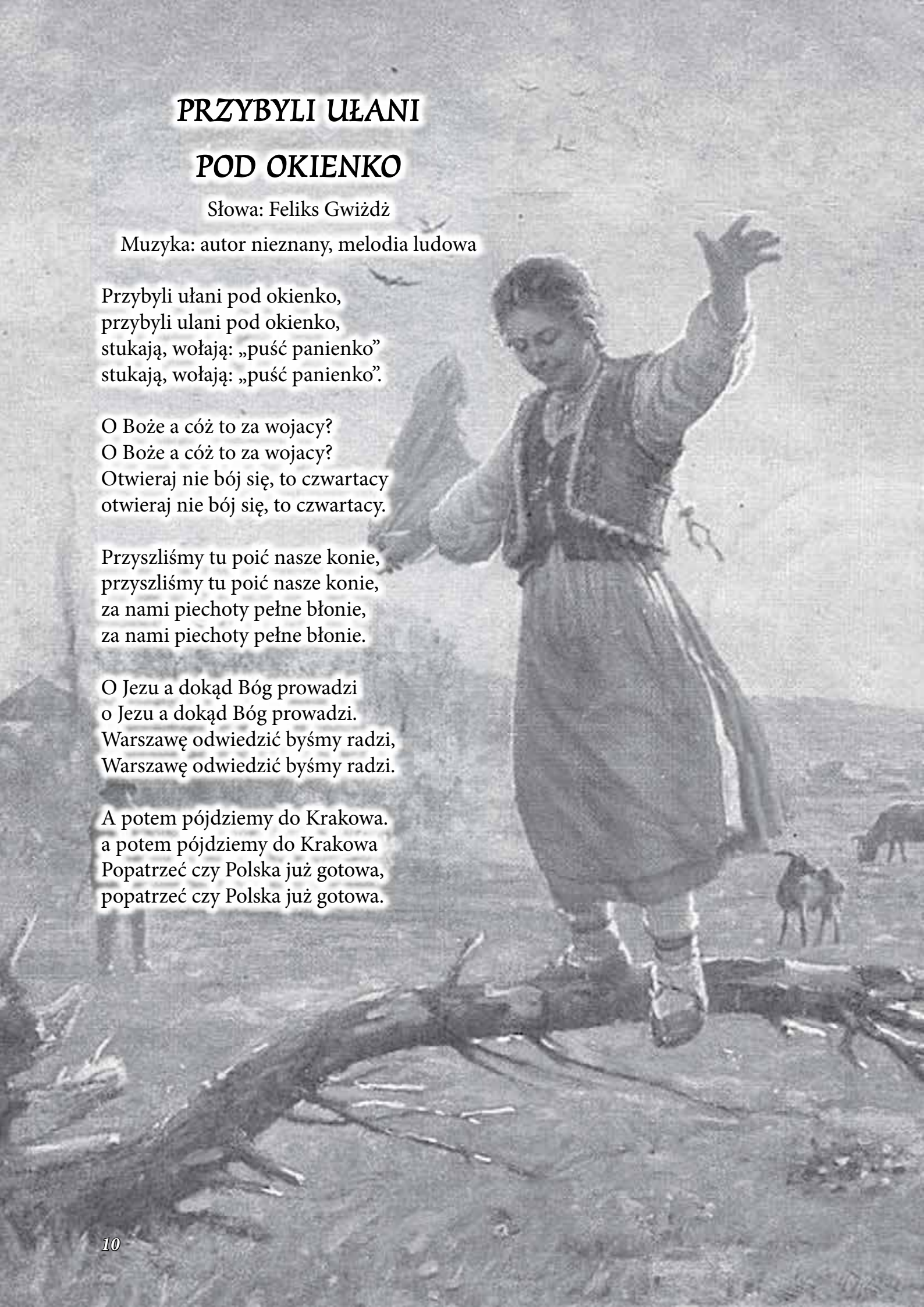
Przybyli ułani pod okienko,
przybyli ułani pod okienko,
stukają, wołają: „puść panienko”
stukają, wołają: „puść panienko”.

O Boże a cóż to za wojacy?
O Boże a cóż to za wojacy?
Otwieraj nie bój się, to czwartacy
otwieraj nie bój się, to czwartacy.

Przyszliśmy tu poić nasze konie,
przyszliśmy tu poić nasze konie,
za nami piechoty pełne błonie,
za nami piechoty pełne błonie.

O Jezu a dokąd Bóg prowadzi
o Jezu a dokąd Bóg prowadzi.
Warszawę odwiedzić byśmy radzi,
Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

A potem pójdziemy do Krakowa.
a potem pójdziemy do Krakowa
Popatrzeć czy Polska już gotowa,
popatrzeć czy Polska już gotowa.



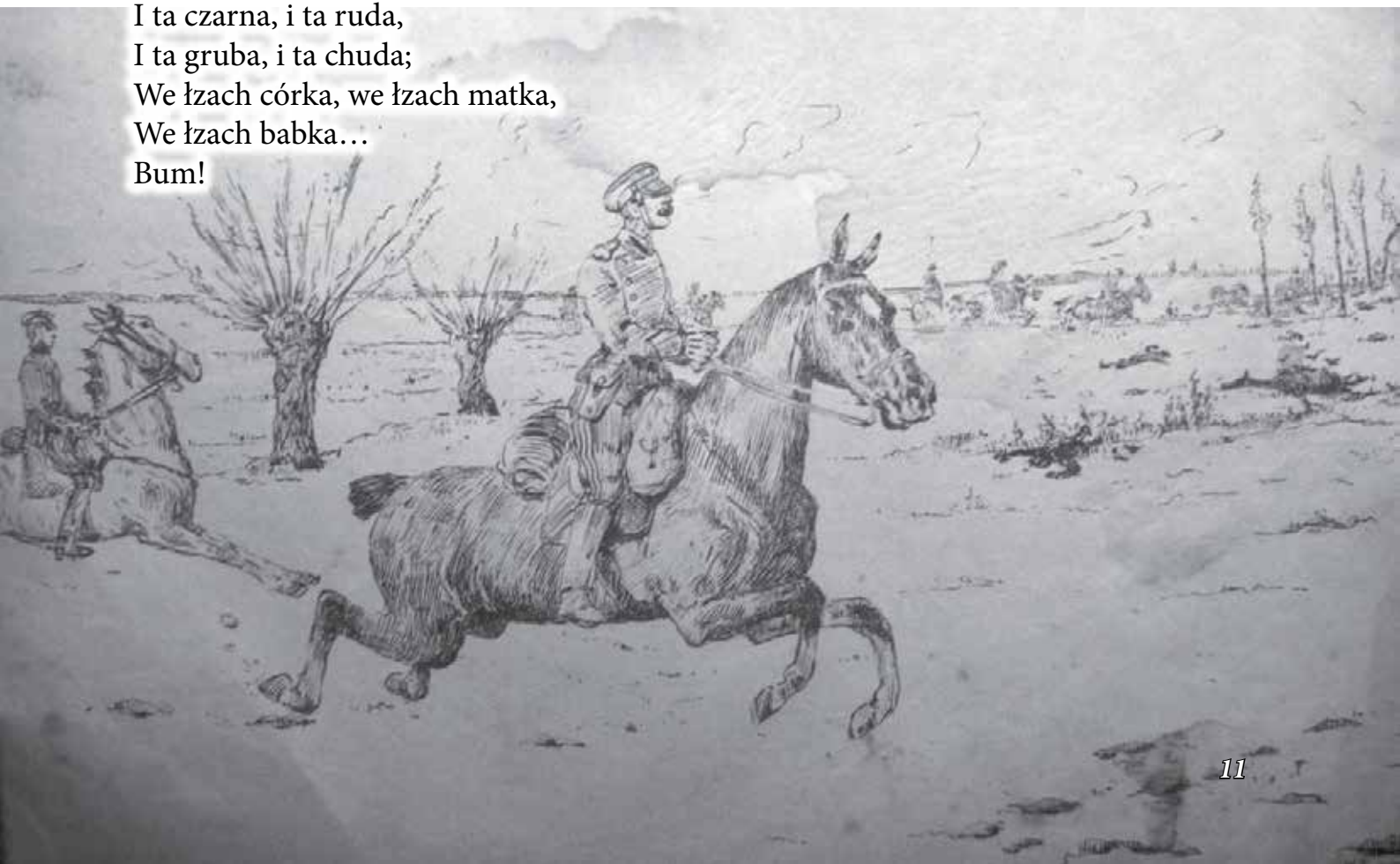
BUM

Słowa: major Antoni Bogusławski

Kiedy ułani jadą przez miasteczko,
Wszystkie panienki patrzą w okieneczko.
Jedna, druga oczkiem mruga:
I ta czarna, i ta ruda,
I ta gruba i ta chuda;
Mruga córka, mruga matka.
Mruga babka...
Bum !

Kiedy ułani konie w studni poją,
Wszystkie panienki bardzo się ich boją.
Jedna, druga w strachu mruga:
I ta czarna, i ta ruda,
I ta gruba, i ta chuda;
W strachu córka, w strachu matka,
W strachu babka...
Bum!

Lecz gdy ułani konie swe kulbaczą,
Wszystkie panienki ze zmartwienia płaczą,
Jedna, druga we łzach mruga:
I ta czarna, i ta ruda,
I ta gruba, i ta chuda;
We łzach córka, we łzach matka,
We łzach babka...
Bum!



O MÓJ ROZMARYNIE ROZWIJAJ SIĘ

Słowa: Wacław Denhoff-Czarnocki

Muzyka: autor nieznany, melodia ludowa

O mój rozmarynie rozwijaj się,
O mój rozmarynie rozwijaj się,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej, zapytam się.
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej, zapytam się.

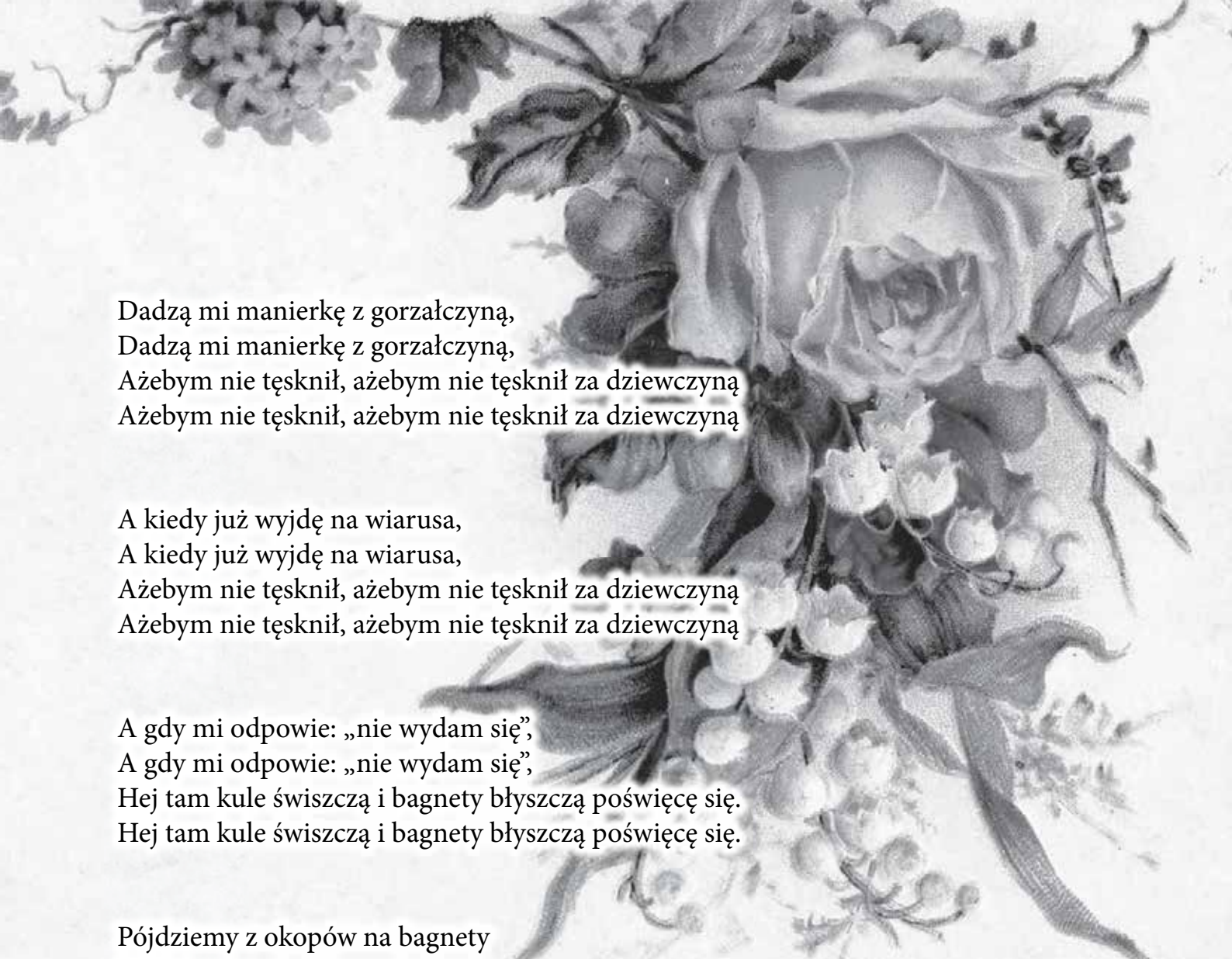
A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowie: nie kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują, zaciągnę się.
Ułani werbują, strzelcy maszerują, zaciągnę się.

Dadzą mi bućki z ostrogami
Dadzą mi bućki z ostrogami
I siwy kabacik i siwy kabacik z wyłogami.
I siwy kabacik i siwy kabacik z wyłogami

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę do boku mego.
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty,
Dadzą mi uniform popielaty,
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił do swojej chaty.
Ażeby nie tęsknił, ażeby nie tęsknił do swojej chaty.

Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską,
Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską,
Ażeby mnie chronił, ażeby mnie chronił tam pod Moskwą.
Ażeby mnie chronił, ażeby mnie chronił tam pod Moskwą.



Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił za dziewczyną
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił za dziewczyną

A kiedy już wyjdę na wiarusa,
A kiedy już wyjdę na wiarusa,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił za dziewczyną
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił za dziewczyną

A gdy mi odpowie: „nie wydam się”,
A gdy mi odpowie: „nie wydam się”,
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą poświęcę się.
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety
Pójdziemy z okopów na bagnety
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje, ale nie ty.
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje, ale nie ty



BIAŁE RÓŻE

Słowa: Kazimierz Wroczyński, Jan Emil Lankau

Muzyka: Mieczysław Słobódzki

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki, wróć,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, Jasiuleńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiadł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka,
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął po nim ślad.

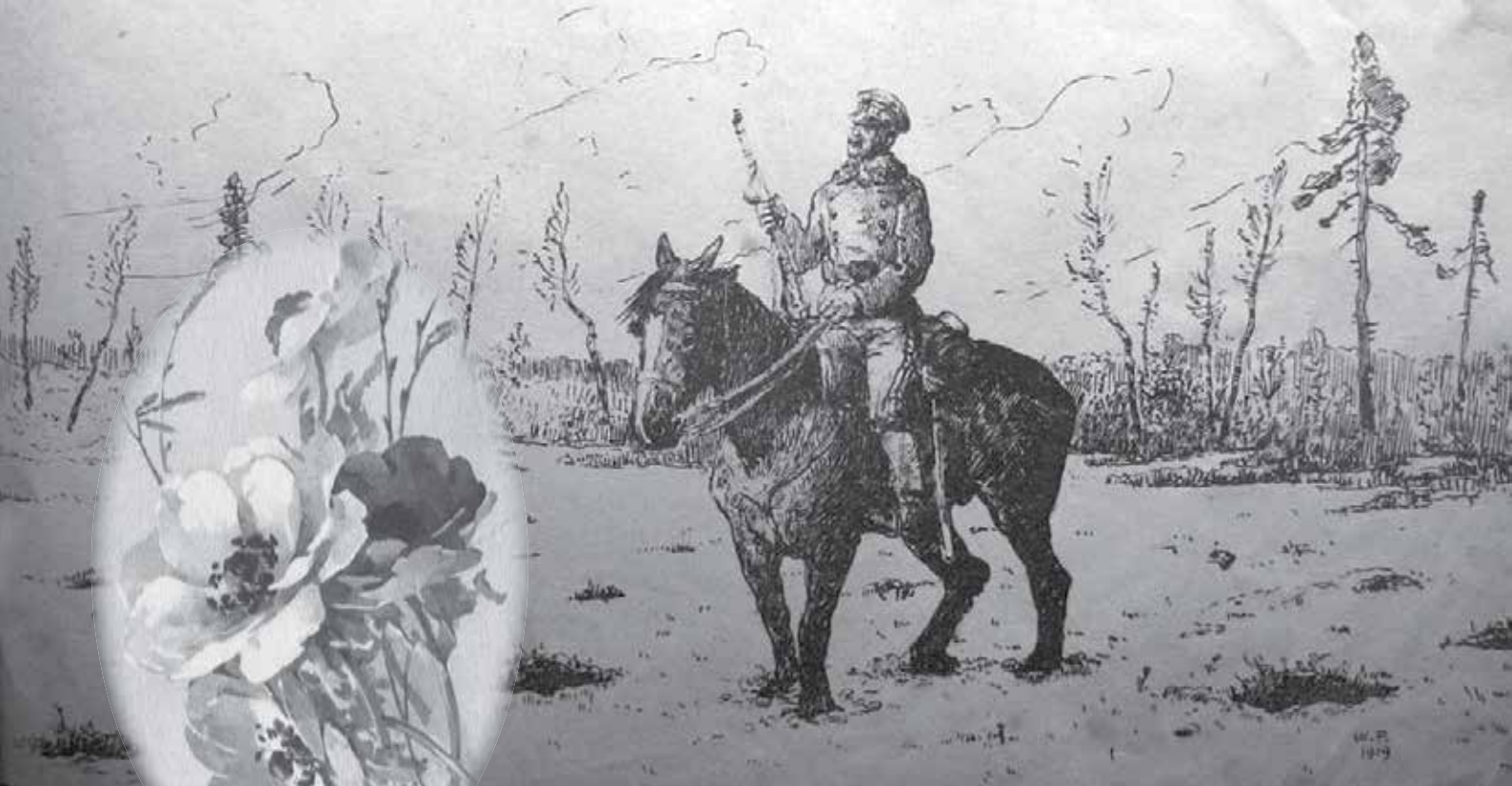
Przeszło lato, jesień, zima już,
Już przekwitły pąki białych róż,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

Wiatr za oknem żałośliwie dmie,
Już nie wróci mój Jasieńko, nie,
W świat gdzieś biegnie nieprzejrany szlak,
Na mogile zakwitł białej róży kwiat.

Hej, dziewczyno, ułan w boju padł,
Choć mu dałaś białej róży kwiat,
Czy nieszczerzy był twej dłoni dar,
Czy też może wygaś serca twego żar?

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Rosną ci mu nowe pąki róż,
Tam nad jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie!
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój!



HEJ SOKOŁY

Słowa i muzyka: Tomasz Padura

Hej, tam gdzieś znad czarnej wody
Siada na koń kozak młody,
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy doły,
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Pięknych dziewcząt jest niemało,
Lecz najwięcej w Ukrainie,
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy doły,
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Ona biedna tam została,
Przepióreczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie,
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy doły,
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
że jej więcej nie zobaczę.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy doły,
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy doły,
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

WOJENKO, WOJENKO

Słowa i muzyka: autor nieznany,
melodia ludowa

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie?
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz
W zimnym leży grobie.

Ten już w grobie leży z dala od rodziny,
A za nim pozostał, a za nim pozostał
Cichy płacz dziewczyny.



ŻOŁNIERZ DZIEWCZYNIE NIE SKŁAMIE

Słowa: Bronisław Brok
Muzyka: Jerzy Wasowski

Żołnierz dziewczynie nie skłamię,
choć nie wszystko jej powie,
żołnierz zarzuci broń na ramię,
wróci, to resztę dopowie.

Wstęgą szos,
miedzą pól złoconych,
krętą ścieżką poprzez las,
po ten kwiat,
po ten kwiat czerwony,
skoro przyszedł na to czas,
po ten kwiat czerwony,
skoro przyszedł na to czas,



Idę, wrócę,
o nic nie pytaj dziś.
Przyjdę, nie zasmucę,
powiem, po com musiał iść!

Wstęgą szos,
miedzą pól złoconych,
krętą ścieżką poprzez las,
po ten kwiat,
po ten kwiat czerwony,
skoro przyszedł na to czas!
po ten kwiat czerwony,
skoro przyszedł na to czas,

Dla tych, co wiernie czekają,
będą żołnierze śpiewali
o tym, jak pięknie zakwitają
kwiaty czerwienie od malin.

Wstęgą szos,
miedzą pól złoconych,
krętą ścieżką poprzez las,
po ten kwiat,
po ten kwiat czerwony,
skoro przyszedł na to czas!
po ten kwiat czerwony,
skoro przyszedł na to czas,





PRZYSZEDŁ NAM ROZKAZ RUSZAĆ DO BOJU

Przyszedeł nam rozkaz ruszać do boju,
Było już późno z wieczora,
Słońce już zaszło, myśmy stanęli,
Ponad doliną jeziora.
Słońce już zaszło, myśmy stanęli,
Ponad doliną jeziora.

Z lewego skrzydła konnica pędzi
I na piechotę naciera,
Piechota strzela wciąż bez ustanku,
Żołnierz za żołnierzem pada.
Piechota strzela wciąż bez ustanku,
Żołnierz za żołnierzem pada.

Patrę ja patrę jak mój kolega
Upadł na ziemię nieżywy,
Jeszcze ostatnie wyrzekł te słowa,
Napisz do mojej rodziny.
Jeszcze ostatnie wyrzekł te słowa,
Napisz do mojej rodziny.

Napisz do ojca, napisz do matki,
Napisz do lubej dziewczyny,
Że ostra kula pierś mą przeszyła,
O w pół do siódmej godziny.
Że ostra kula pierś mą przeszyła,
O w pół do siódmej godziny.

Ja za kolegę list napisałem,
Sam padłem za pół godziny,
Za mnie już listu nikt nie napisał
Do mej kochanej rodziny.
Za mnie już listu nikt nie napisał
Do mej kochanej rodziny.

Zapłacze ojciec, zapłacze matka,
Zapłacze cała rodzina
Ale najwięcej to łez wyleje
Najukochańsza dziewczyna.
Ale najwięcej to łez wyleje
Najukochańsza dziewczyna.

DESZCZ JESIENNY DESZCZ

Słowa i muzyka: Marian Matuszkiewicz

Deszcz, jesienny deszcz,
Smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny,
Hełmy kryje rdza

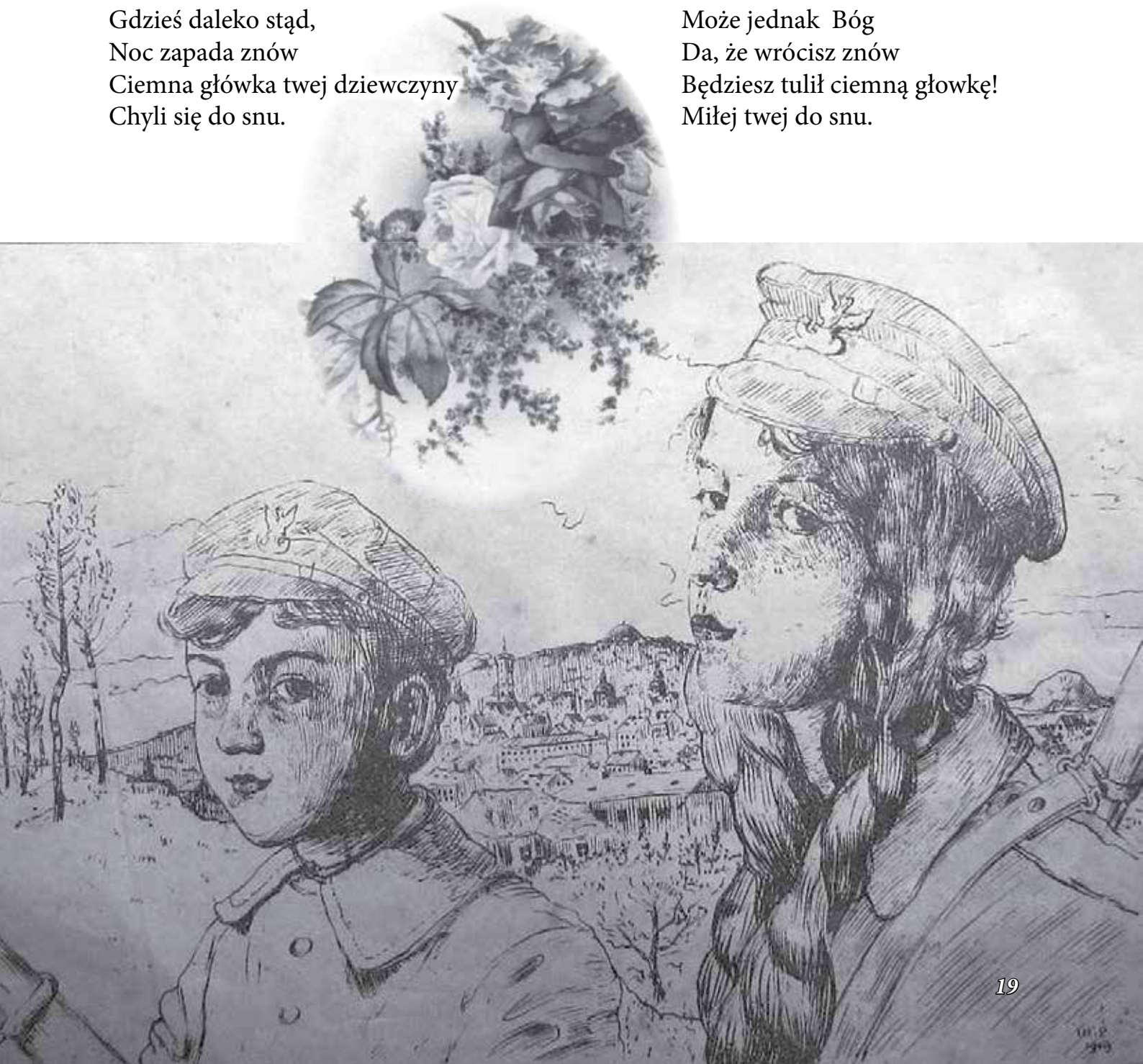
Nieś po błocie w dal,
W zapłakany świat
Przemoczone pod plecakiem
Osiemnaście lat.

Gdzieś daleko stąd,
Noc zapada znów
Ciemna główka twojej dziewczyny
Chyli się do snu.

Może właśnie dziś
Parzy w mroczną mgłę
I modlitwą prosi Boga,
By zachował cię.

Deszcz, jesienny deszcz,
Bębni w hełmu stal,
Idziesz młody żołnierzyku
Gdzieś w nieznana dal.

Może jednak Bóg
Da, że wrócisz znów
Będiesz tulił ciemną główkę!
Miłej twojej do snu.



ORZEŁ BIAŁY

Na ulicy w powstańczej Warszawie
sprzedawano blaszane Orzełki
zanim dziecko Virtuti dostanie
niech Orzełkiem na czapce się cieszy

Nie chciał nikt żeby dzieci walczyły
Nie chciał nikt by co dnia umierały
Lecz powstrzymać ich nikt nie miał siły
Same sobie broń zdobyć umiały

Ile Orłów sprzedano zbyt tanio?!?!
Ile Orłów sprzedano zbyt drogo...
Cena prawdą umarłych zostanie...
Żywi z bólu rozliczyć się mogą...

Na powstańczej kronice zostały
Zdjęcia chłopca co poległ na Ciepłej
Jedenaście miał lat Orzeł Biały!!!
A nazywał się Wojtuś Zaleski

W Chrobrym II każdy Orła doceniał
Umiał przejść wszystkie linie niemieckie...
Wyprowadził bez strat z okrażenia
Grupę „Grzesia” - znał drogi bezpieczne

Ile Orłów sprzedano zbyt tanio?!?!
Ile Orłów sprzedano zbyt drogo...
Cena prawdą umarłych zostanie...
Żywi z bólu rozliczyć się mogą... x3

Potem poległ i Tygrys i Magik
I tysiące z tych co nie walczyły...
Umierały też Dzieci Warszawy
Które Matki szaleńczo chroniły

Orzeł Biały miał grób na Ceglanej
W bramie była Maryi figurka
Krzyż Virtuti przyznany zostanie
Wszystkim Dzieciom Z Naszego Podwórka
Krzyż Virtuti przyznany zostanie
Wszystkim Dzieciom.





DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

Słowa: Stanisław Magierski

Muzyka: Bronisław Król

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
Zaraz idę w nocy mrok,
Nie wyglądaj za mną oknem,
W mgle utonie próżno wzrok.
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,
Że do lasu idę spać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł hen, za lasem,
We wsi gdzieś szczekają psy,
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do ciebie,
Może w dzień, a może w noc,
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc,
Dobrze będzie jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną
Rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka,
Na snop żyta dłonie złóż
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

NIM WSTANIE DZIEŃ

Słowa: Agnieszka Osiecka, 1963 r.

Muzyka: Krzysztof Komeda

Ze świata czterech stron,
z jarzębinowych dróg,
gdzie las spalony,
wiatr zmęczony,
noc i front,
gdzie nie zebrany plon,
gdzie poczerniały głóg,
wstaje dzień.
Słońce przytuli nas
do swych rąk.
I spójrz: ziemia aż ciężka od krwi,
znowu urodzi nam zboża łan,
złoty kurz.
Przyjmą kobiety nas
pod swój dach.
I spójrz: będą śmiać się przez łyż.
Znowu do tańca ktoś zagra nam.

Może już
za dzień, za dwa,
za noc, za trzy,
choć nie dziś.
Chleby upieką się w piecach nam.
I spójrz: tam gdzie tylko był dym,
kwiatem zabliźni się wojny ślad,
barwą róż.
Dzieci urodzą się nowe nam.
I spójrz: będą śmiać się, że my
znów wspominamy ten podły czas,
porę burz.
Za dzień, za dwa,
za noc, za trzy,
choć nie dziś,
za noc, za dzień,
doczekasz się,
wstanie świt.



GDZIE SĄ KWIATY Z TAMTYCH LAT

Słowa: Wanda Sieradzka

Muzyka: Peter Seeger

Gdzie są kwiaty z tamtych lat? Piękne kwiaty.
Gdzie są kwiaty z tamtych lat? Czas zatarł ślad.
Gdzie są kwiaty z tamtych lat?
Każda z dziewcząt wzięła kwiat.
Kto wie, czy było tak... Kto wie, czy było tak.

Gdzie dziewczęta z tamtych lat? Jak te kwiaty.
Gdzie dziewczęta z tamtych lat? Czas zatarł ślad.
Gdzie dziewczęta z tamtych lat?
Za chłopcami poszły w świat.
Kto wie, czy było tak... Kto wie, czy było tak.

Gdzie są chłopcy z tamtych lat? Dzielne chwaty.
Gdzie są chłopcy z tamtych lat? Czas zatarł ślad.
Gdzie są chłopcy z tamtych lat?
Na żołnierski poszli szlak.
Kto wie, czy było tak... Kto wie, czy było tak.

Gdzie żołnierzy naszych kwiat? Tych sprzed laty.
Gdzie żołnierzy naszych kwiat? Czas zatarł ślad.
Gdzie żołnierze z tamtych lat?
Tam, gdzie w polu krzyża znak.
Kto wie, czy było tak... Kto wie, czy było tak.

Gdzie są kwiaty z tamtych lat? Piękne kwiaty...
Gdzie są kwiaty z tamtych lat? - Czas zatarł ślad...
Gdzie są kwiaty z tamtych lat? Każda z dziewcząt wzięła kwiat...
Kto wie czy było tak... Kto wie czy było tak...

Gdzie dziewczęta z tamtych lat? Jak te kwiaty...
Gdzie dziewczęta z tamtych lat? - Czas zatarł ślad...
Gdzie dziewczęta z tamtych lat? Za chłopcami poszły w świat...
Kto wie czy było tak... Kto wie czy było tak...

Gdzie są chłopcy z tamtych lat? Dzielne chwaty...
Gdzie są chłopcy z tamtych lat? - Czas zatarł ślad...
Gdzie są chłopcy z tamtych lat? Na żołnierski poszli szlak...
Kto wie czy było tak... Kto wie czy było tak...

Gdzie żołnierzy naszych kwiat? Tych sprzed laty
Gdzie żołnierzy naszych kwiat? - Czas zatarł ślad...
Gdzie żołnierzy naszych kwiat? Tam gdzie w polu krzyża znak...
Kto wie czy było tak... Kto wie czy było tak...

Gdzie mogiły z dawnych lat? - Tam gdzie kwiaty...
Gdzie mogiły z dawnych lat? - Czas zatarł ślad...



MOJA MATKO JA WIEM

Moja Matko ja wiem, wiele nocy nie spałaś,
Gdym opuszczał swój dom, aby iść w obcy świat.
I na szczęście dalekie, skromny dar, lniany ręcznik mi dałaś,
Haftowany przez ciebie i barwny jak kwiat.
I na szczęście dalekie, skromny dar, lniany ręcznik mi dałaś,
Haftowany przez ciebie wzorzysty i barwny jak kwiat.

Na nim kwitną do dziś tulipany i wiśnie,
Żywa wciąż zieleń łąk, śpiew słowika wśród bzów.
I jedyny na świecie drogi mi, trochę smutny twój uśmiech.
Nade wszystko kochane, twe oczy są tu.
I jedyny na świecie drogi mi, trochę smutny twój uśmiech,
Nade wszystko kochane, twe oczy błękitne są tu.

Gdy mi smutno i źle, idę w leśną gęstwinę,
W szumie dębów i traw wspomnę te dawne dni.
Na zwalonym przez burzę, starym pniu barwny ręcznik rozwinę,
Wtedy wraca twa miłość i szczęście i łzy.
Na zwalonym przez burzę, starym pniu barwny ręcznik rozwinę,
Wtedy wraca twa miłość matczyna i szczęście i łzy.
Wtedy wraca twa miłość matczyna i szczęście i łzy.





PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

Słowa: Jonasz Kofta

Muzyka: Jan Pietrzak

Bluszczem ku oknom
Kwiatem w samotność
Poszumem traw
Drzewem co stoi
Uspokojeniem
Wśród tylu spraw

Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszłście
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamiętajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton

Kroplą pamięci
Nicią pajęczą
Zapachem bzu
Wiesz już na pewno
Świeżością rzewną
To właśnie tu

Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszłście
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamiętajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton

I dokąd uciec
W za ciasnym bucie
Gdy twardy bruk
Są gdzieś daleko
Przejrzyste rzeki
I mamy XX wiek

Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszłście
W żar epoki użyczą wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście
Pamiętajcie o ogrodach
Czy tak trudno być poetą
W żar epoki nie użyczy wam chłodu
Żaden schron, żaden beton

PYTASZ MNIE

Słowa i muzyka: Andrzej Rosiewicz

Pytasz mnie, co właściwie Cię tu trzyma
Mówisz mi, że nad Polską szare mgły
Pytasz mnie, czy rodzina, czy dziewczyna
I cóż ja, cóż ja odpowiem Ci

Może to ten szczególny kolor nieba
Może to tu przeżytych tyle lat
Może to ten pszeniczny zapach chleba
Może to pochylone strzechy chat

Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu
Może bociany, co wracają tu do gniazda
Coś, co każe im powracać tu

Mówisz mi, że inaczej żyją ludzie
Mówisz mi, że gdzieś ludzie żyją lżej
Mówisz mi, krótki sierpień, długi grudzień
Mówisz mi, długie noce, krótkie dni

Mówisz mi, słuchaj stary jedno życie
Mówisz mi, spakuj rzeczy, wyjedź stąd
Mówisz mi, wstań i spakuj się o świcie
Czy to warto, tak pod górę, tak pod prąd

Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu
Może bociany, co wracają tu do gniazda
Coś, co każe im powracać tu

Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka
Może melodia, która w sercu cicho brzmi
Może mazurki, może walce Fryderyka
Może nadzieja doczekania lepszych dni

Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka
Może melodia, która w sercu cicho brzmi
Może mazurki, może walce Fryderyka
Może nadzieja dla ojczyzny lepszych dni

PIERWSZA BRYGADA

Słowa: Andrzej Hałaciński, Tadeusz Biernacki

Muzyka: Mieczysław Słobódzki

Legiony to - żołnierska nuta,
Legiony to - ofiarny stos,
Legiony to - żołnierska buta,
Legiony to - straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, wylanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,
Dodawał sił - wędrowki kres.
My, Pierwsza Brygada...itd

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc.
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!
My, Pierwsza Brygada...itd

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!
My, Pierwsza Brygada...itd
Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania

Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...itd

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi.
My, Pierwsza Brygada...itd

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...itd

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...itd

SPIS PIOSENEK

1. Witaj majowa jutrzeńko	4
2. Polonez trzeciego maja	5
3. Płynie Wisła, płynie	6
4. Piękna nasz Polska cała	7
5. Pieśń powstańców 1863 roku	8
6. Pobór na dziewczęta	9
7. Przybyli ułani pod okienko	10
8. Bum	11
9. O mój rozmarynie	12
10. Białe róże	14
11. Hej sokoły	15
12. Wojenka, wojenka	16
13. Żołnierz dziewczynie nie skłamię	17
14. Przyszedł nam rozkaz ruszać do boju	18
15. Deszcz jesienny deszcz	19
16. Orzeł Biały	20
17. Dziś do Ciebie przyjść nie mogę	21
18. Nim wstanie dzień	22
19. Gdzie są kwiaty z tamtych lat	23
20. Moja matko ja wiem	24
21. Pamiętajcie o ogrodach	25
22. Pytasz mnie	26
23. Marsz Pierwszej Brygady	27

ZA WSPARCIE XI LEKCJI ŚPIEWANIA GORĄCO DZIĘKUJEMY OSOBOM I FIRMOM:

BIURO RACHUNKOWE „ACTIVA” S.C. LUBAŃSKA & PODSTAWNY

43-400 Cieszyn, ul. Bielska 136 (Stary Motel)

LAKMA Sp. z o.o. – Cieszyn, ul. Frysztańska 173

ZAKŁAD INŻYNIERYJNO – BUDOWLANY STANISŁAW BAJDA

43-400 Cieszyn, ul. Mennicza 1

FIRMA „ARBUD” – PIOTROWSKI ARKADIUSZ, 43-125 Rzyki

FIRMA „ELEKTRA” - PIOTR CESARZ, 43-400 Cieszyn, ul. Stawowa 71

BANK SPÓŁDZIELCZY W CIESZYNIE

43-400 Cieszyn, ul. Kochanowskiego 4

„BA-BET” KUŚ WOJCIECH, LAZAREK LESZEK

43-200 Pszczyna, ul. Wodzisławska 36 A

„ALDO” Sp. z o.o.

Puńców ul. Kojkowska 2, 43-400 Cieszyn

ROBOTY OGÓLNOBUDOWLANE MIROSŁAW JANOSZ

Studzienice, ul. Kosów 14

ARKADIUSZ WACH – Wiedeń – Austria

RADIO 90, Rybnik

DOLPHIN STONE Sp. z o.o.

Firma „MIBUD” Michał Śliwka, Cieszyn